

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

**Przeplatki i ogłoszenia przyjmują:**  
We LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej” **Piase Hallicki w paratach w**  
**Alimieckich.** Ogłoszenia w PARYŻU przyjmują wydawnictwa dla „Gazety Nar.”: **ajcjan pas**  
**amjau, Courreur de la Croix, Rouge 2.** **premiere**  
**zad p. pułkownik Raczkowski, Kamoué, Mon-**  
**sioniere 38. W WIEDNIU pp. Hasenstein et Vogel-**  
**ur. 10 Wallfahseng. A. Oppelitz Stadt, Stassenbettel**  
**2. Rottor et Cui. I. Hemergence 13 14. 1. 1. 1. 1. 1. 1.**  
**Cui. 1. Maximilianstrasse 38. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1.**  
**1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1.**  
**OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 1/2 grosza**  
**od miejsca wbiętości jednego wiersza drukarskiego**  
**liniami. Listy reklamacyjne nieopieczętowane w**  
**nie mogą frankowania. Manuskrypty nie druku-**  
**ją się, lecz bywają niszczone.**

*Słowo od pewnego czasu wszelkich używa podżegań, aby nowy zadać cios naszej krajowej Radzie szkolnej, ku czemu używa założonej właśnie ruskiej szkoły ćwiczeń przy tutejszem męzkim seminarjum nauczycielskiem. W tym celu puszcza w obieg rozmaite fałsze, które samo*

Po chwilowej ciszy jakby prąd galwaniczny przebiegł członki zgromadzonych; to szal fanatyzmu porywał ich ostatecznie w swe uściski. Zapomniawszy o powadze miejsca i godności szlacheckiej, wszyscy się zewrali ze swych miejsc, rzucili się na środek izby, i otoczyli potępię-  
czym wiankiem Leję, która jak lilja biała wśród

... i twierdzący, że Łyskowski jest najeżdżającym do  
zamordowania cesarza i Bismarka, i że będąc  
ultramontaninem, zdolny jest popełnić czyn taki.  
List ten został potwierdzony innym, ręką kobie-  
cą pisanym a podającym rysopis taki sam, tylko

Rabin podniósł się na swem siedzeniu, on jeden dotąd nie ruszył się z miejsca, i głosem uroczystym zawołał:

- 1) iż na kazaniu miał zachęcać do odmawiania różańca;
- 2) iż miał namawiać do przystąpienia do bractwa różańcowego;
- 3) iż mówił o zajęciu kaplicy Pana Jezusa w Kościele.

dzieni i widząc, że się im ofiara gotowa wymknąć, zaczęli złowrogo się odgrażać gospodarzowi.

Że zaś pomiędzy Stawnem a Szigetem dotychczas nie wykryto śladów nafty, można przypisać tylko tej okoliczności, że zapewne nie doś

Straż rzuciła się na oskarżoną, i żyłastemi  
pręściami trzymała ją za ramiona, wlokąc na-  
powrót przed straszny trybunał.

także co do innych właściwości fizycznych, że niemal każdy surowiec wymaga odmiennego traktowania przy destylacji. Na dowód można tu

(D. c. n.)



— W numerze 264 *Gazety Narodowej* umieszcziliśmy przesłane nam zażalenie na famulusów tutejszej biblioteki uniwersyteckiej. Po zasięgnięciu bliższych informacji przekonalismy się, że podniesione tam zarzuty nie były słuszne. Starszy bowiem famulus potrafił sobie w ciągu 25letniej służby tak wielką przyswoić pamięć lokalną, że każde niemal dzieło — nie zaglądając do katalogów —



czytelnikowi podaje i nieprzesadza wcale ci, którzy go chodzący katalogiem nazywali. Młodszy zaś famulus pomimo niedługiej, bo dopiero 7letniej służby, nie dał dotychczas publiczności odwiedzać biblioteki — powodu do zażaleń i oświeconie go nie współzawodniczy ze starszym swoim kolegą.

Zastąpienie ich studentami uniwersytetu dlatego nie byłoby możliwe, ponieważ ustawa zarządzała, że posady dla wysłużonych podoficerów, a zarząd biblioteki wbrew ustawie działać nie może. Zalecana przez autora załatwienia zmiany wcale nie musi być tak korzystną, skoro sam zarząd zakładu narodowego im. Ossolińskich zamysła teraz do wynoszenia książek, stałego nyz famulusa.

— **W Kołomyi** wyszedł nr. 13 dwutygodnika *Ognisko*, który zawiera: O uczuciach ze stanowiska psychologii przez dr. Kosibę (c. d.), Pokrewieństwo, powieść współczesna przez W. A. J. (c. d.). Nowoczesne poświęcenie, wiersz Marji B., Nasz polityk, komedia w 3 aktach (c. d.), Minnowella, tłumaczył Stanisław Rys (c. d.), Kronika kołomyjska. Prenumerata półroczna 2 złr. 50 ct. Wszyscy nowi prenumeratorowie za złożeniem 3 zł. otrzymają wysyłkę już numeru bezpłatnie. Numer ten rozpoczyna drugie półroczcie.

— **Tarnopol.** Zarząd Towarzystwa pedagogicznego urządził tu w rocznicę zgonu śp. Adama Mickiewicza, tj. w dniu 28. listopada w sali teatralnej o godzinie 7 wieczorem deklamacyjno-muzyczny program. Program jego jest następujący: 1. Zagajanie. 2. Ustęp z życia śp. Adama — Odczty. 3. Chopin, Polonez. 4. Deklamacja. 5. Rutkowski „U nas inaczej”, chór męski. 6. Chopin. Marsz żałobny. 7. Zakochanie. Celem częściowego pokrycia kosztów urządzenia ustanawia się wstęp do osoby 20 ct. Biletów nabyć można w księgarni p. Csillika do godz. 6, a wieczorem przy kasie. W razie, gdyby kto z życzących sobie wziął udział w tej uroczystości nie otrzymał zaproszenia, raczy się po nie zgłosić do sekretarza oddziału w c. k. seminarjum nauczycielskiem.

— **Belatyn.** 17. listopada. (Mściciele Ostent Sackena.) W nawiązku do poprzedniej korespondencji w tej sprawie następuje akt II-ci: Rada powiatowa nadworniańska chwaliła prawie jednogłośnie suszenie całej Rady gminnej w Mikuliczynie, a więc i wójta p. N. Powody są mi nieznane; tyle tylko stwierdziłem zapewnienie otrzymujące od mężów godnych zaufania, iż Rada gmina mikulczyńska a względnie naczelnik tejże p. N. nie spłamił się żadną łapówką, ani grozom przeciwnierówności, podatki we wzorowym porządku, kasa gminna i za liczkowa fenika nie mają ubytku.

Sądzić zatem należy, iż podstawę do rozprawy Rady rzeczowej wraz z naczelnikiem jej, podały nierozum, bujna fantazja, nieopatrzność lekomyślności i zaufanie w siły, za które to właściwości radzieckie i wójtowskie, li wydział powiatowy lub marszałek odpowiedzialni być winni, jako obowiązani do kontroli bezstronnej, pouczenia i prowadzenia.

Z uwagi na to więc, jeśli nadzorczą owa władza w czynności Rady gminnej mikulczyńskiej — o których oczywiście wiadomości mieć musiała — nie wglądała i zamiast wybrzyknąć początkowym zapobiedz, owszem dojrzeć im dozwoliła, tedy... nikt nie zaprzeczy, iż Rada powiat. stała się po mimowoli mścicielem indywidualnym, z którego dzisiaj już nawet i sami Moskale szją buty!

— **(3/2) Z Brzeżańskiego.** (Stan dróg gminnych.) Niezaprzeczoną jest rzeczą, że wpływ znaczny na gospodarstwa wiejskie w ogólności i na przemysł i handel w szczególności wywierają drogi wiejskie, te arterie komunikacyjne. Od stanu tychże dobrego lub złego zawisł bezwzględnie stan też gospodarstw wiejskich. — Każdy bowiem przyzna, że drogi wiejskie umożliwiają prędkie zbycie produktów rolniczych, względnie dostawienie takowych do miejsc handlowych.

Z zaprowadzeniem samorządu naszego, zwracamy swoją uwagę wyższe władze rządowe i autonomiczne na ważną gałąź administracji gminnej. Chcemy tu mówić o budowie i reparaacji corocznej dróg gminnych.

Do budowy i naprawy dróg przyczyniają się gminy i obszary dworskie według postanowień ustawy drogowej w stosunku tamże oznaczonym. Zdaje się więc, że w pewnej gminie ponosi skarb większy wydatek w materjał, jak gmina, w innych gminach jest znowu przeciwny stosunek, względnie do tego, jak stosunki pewnej miejscowości wy maga.

W naszym powiecie brzeżańskim za czasów marszałkowskiego powiatowego s. p. Łukasiewicza, cieszyliśmy się dobrym stanem dróg gminnych. Wydział powiatowy bowiem energicznie spowodował wtenczas gminy do naprawy dróg; używano wówczas do nakłonięcia opieszalszych wójtów do pracy około dróg nawet egzekucji wojkowej; każdy bowiem środek jest dobrym, jeżeli prowadzi do celu.

Później znowu nastąpiła stagnacja w tym względzie, opasość maltretująca lud nasz, osiadła na obliczach wójtów, którzy sobie powiedzieli: „na zasto nam dorohy, koły my i bez nej trafimy do miasta” — i nie nie zrobiono przez całe minione trzecieście urzędowania Rady powiatowej; w skutek czego drogi wiejskie znajdowały się w opłakanym stanie.

Dopiero we wrześniu w czasie wojkowych łwień jesiennych zwróciły władze wojkowskie swoją uwagę na stan dróg gminnych. Dlatego poczęto teraz w listopadzie r. b. dopiero aż na rekwizyw ministerstwa wojny, jeżeli mi informacje nie mylą, reparaację dróg wiejskich. Przekonało się przy tej

spodobności, że w niektórych wsiach mierzą drogi dwa sążnie, a nawet półtora

Cóż jednak powiecie, że rząd nałożył na kilkanaście guń kosztów egzekucji dziennie 20 do 40 złr.

Czy nagła ta reparaacja dróg wiejskich w powiecie przy obecnej porze roku na co się przysądza, można wątpić.

Kończąc tę przedługą korespondencję, — napiszę wam jeszcze później na ten temat.

— **Wiedeń** dnia 19. listopada. Polskie Stowarzyszenie akademickie „Ognisko” w Wiedniu obchodzi dnia 26. b. m. w salach „Gartenbausellschaft” 22g rocznicę zgonu Adama Mickiewicza uroczystym obchodem pamiątkowym, w którym oprócz młodzieży akademickiej przywrzekli wziąć udział pp. Friemann, Nawiński i Śmietalski. Na uroczystości tę zaprasza Wydział wszystkich w Wiedniu bawiących rodaków.

Kart wstępu dostać można bezpłatnie w lokalu stowarzyszenia I. Kärntnerhof, Fährichgasse 5, 5. schody, 3. piętro codziennie od godziny 6—8 wieczorem.

— **Dr. Karol Littrow**, dyrektor obserwatorium astronomicznego w Wiedniu umarł, w Wenecji 16. b. m.

— **Akademicy w Loeben.** Nim odpowiemy stanowczo, musimy rzecz odczytać. Prosimy więc o nadestanie artykułu.

— **Diugowiczność.** W Monachium zmarł generał-porucznik Kunst, niedługoż prezes audytorjat, dożywszy 99 lat.

— **Zagadkowa napaść.** Dwie najmłodsze panny Rangabe, córki pociąg greckiego w Berlinie, liczące około lat szesnastu, przechodząc 14. b. m. o godz. 5. po poł. ulicą Regentenstrasse w pobliżu Thiergarten, zaczęły zostały przez nieznanego, przystojnego ubranego młodzieńca i w grubiański sposób zelżone. Gdy przeleknięte dziewczęta starały się oddalić, wy dobyły on kieszonkowi pistolet i dwukrotnie do nich wystrzelił. Na szczęście obie kniki chybiły. Na ogłos wystrzałów nadbiegła policja, ale tymczasem napastnik zdołał skryć się w Thiergartenie. Panny Rangabe utrzymują, że człowieka tego nigdy w swym życiu nie widziały.

— **Korespondencja redakcji.** P. M. w Nadworniu. Oburzenie pańskie na *Czas* i *Kurier Poznański* jest słuszne, ale żądaniu abyśmy ich nigdy nie wspominali zadość uczynić nie możemy. *Czas* często przysłał namusiny, aby charakterystyzować jego dążności. W polemikę zasadniczą wdawać się z nim nie będziemy, bo od czasu tyłu uczt, które obchodziła jego redakcja, zasady jego na bardzo chwiejnych spoczywają podstawach, ale zwracać musimy bezstranną uwagę na jego szkodliwy kierunek.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

— **Lwów** dnia 20. listopada. (Sprawozdanie Izby kupieckiej.) Ceny za 100 kilogramów *paritas* Lwów. Według jakości:

1) *Pszenna* czerwona od 10— do 10 25 zł., biała od 10 50 do 10 75 zł., żółta od 9 50 do 9 75 zł., jesienna — do — do — zł., żyto od 6 95 do 6 50 zł., średnie — do — do — zł., jęczmień browar. od 6 75 do 7 25 zł., pastewny od 5 25 do 5 75 zł. 2) *Owies* od 6 — do 6 25 zł. 3) *Groch* do gotowania od 7 — do 7 50 zł., pastewny od 6 — do 6 75 zł. 4) *Wyka* od 4 50 do 5 — zł. 5) *Bób* od — do — zł. 6) *Kukurudz* stara od 6 40 do 7 — zł., nowa od — do — zł. 7) *Rzepak* zim. od 15 25 do 15 50 zł. 8) *Rzepak* letni od — do — zł. 9) *Linianka* od 12 — do 12 50 zł. 10) *Nasienie lina*ne od — do — zł. 11) *Nasienie konopne* od 8 50 do 9 — zł. 12) *Koniczyna* od 47 do 50 — zł. 13) *Kninek* od — do — zł. 14) *Anyz* od 34 — do 38 — zł. 15) *Anyz* płaski od — do — zł.

Spirytus za 10 000 litrów procent: Gotowy od — do 31 35 zł.

W terminach w miesiącach: — zł. Usposobienie: — zł. Usposobienie: — zł.

Uwaga. O produktach utłakami oznaczonych, orzeka poniżej usposobienie: — zł. Usposobienie: — zł.

1) *Mle*. — 2) — 3) —. W aluta: mark 58 3/4; rubel 1.21; napoleondor 9.54.

— **Wiedeń** dnia 19. listopada. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bessarabskich 855, węgierskich 1384, niemieckich 396, razem 2635; między tymi było 885 wołów paszowych, targ był zaraz z początku bardzo leniwy, płacono stalejnie woły węgierskie i niemieckie 53 zł. 50 ct. do 60 zł., prima 61 zł., polskich stajenich nie było. Paszowe bessarabskie od 50 do 54 zł.; przy końcu było jeszcze tanięj o 1 zł. na 100 kilo, konsumcja jest bardzo mała. Granitery do eksportu ciągle zamknięte.

Krzysztofowicz, Caffé-Stierböck.

### Telegramy innych pism.

— **Peszt** 20. listopada. W procesie Seklerów ogłoszono wyrok najwyższego sądu. Wszystkich uwiezionych wypuszczono. (Fremdbl.)

— **Konstantynopol** 20. listopada. Generalny gubernator Diarbekiru telegrafuje do Muktar-baszy, że pułk jazdy, postawiony przez wila-jet bagdadzki, przemarszerował przez miasto, udając się do Erzerum, gdzie za sześć dni stanie.

Moskiewska kawalerja obsadziła miasteczko Tomk, na północ Erzerum.

Statki wojenne zabierają z tutejszego portu wojsko i amunicję, do Erzerum przeznaczone. (D. Ztg.)

— **Poradim** d. 19. listopada. Wiadomość o zdobyciu Karsu przyjęto z wielkim entuzjazmem. Z uderzeniem 1. godziny z południa dano trzykrotną salwę z blisko 500 dział ostrymi nabojami na Plewnę. (Tagblatt.)

— **Bukareszt** d. 20. listopada. Struve prowadzą budowę mostu pod Sistówą na żelaznych cylindrach równe jak i kolei do Tyrnowy. Obejmie ona pięć stacji, z których cztery już ukończono. (Presse.)

— **Poradim** d. 20. listopada. Na salwy, jakie z powodu zdobycia Karsu Moskale dali, odpowiedziano ze strony tureckiej, z czego ogólnie i gwałtownie bombardowanie aż do późnego wieczora powstało. Obok na przedniej pozycji znajdującego się ks. Karola padł granat, nie uszkodziwszy ani księcia ani też kogokolwiek z jego orszaku. (Tagblatt.)

— **Bukareszt** d. 20. listopada. Strzelcy moskiewscy w drodze do Bułgarii przejechali tedy na 112 wagonach.

— **Miedzy** jeńcami do Moskwy odsyłanymi zdarzają się częste wypadki śmierci, już to z tej przyczyny, że moskiewska i bułgarska eskorta źle się z nimi obchodzi, już też dlatego, że dla braku miejsca w szpitalach i sanitarnych pociągach wielu ciężko rannych odsyłano zwykłymi pociągami, wraz z innymi jeńcami. (Dt. Z.)

— **Belgrad** dnia 20. listopada. Tutejsze urzędowe dzienniki ogłaszają kilka raportów o naruszeniu granicy przez tureckie wojska. Sądzę, że dzieje się to w celu podburzenia ludności przeciwko Turkom. Milicja tutejsza rozwiązana została po przeglądzie. (Deutsche Zeitung.)

— **Londyn** d. 20. listopada. Garnizon Konstantynopola odchodzi na plac boju, a zostanie tam tylko gwardja narodowa. Z Cetyni donoszą d. 19., że Czarnogórcy szturmem zdobyli cytadela Spejz, i posiadli brzeg morski od austriackiej granicy do ujścia rzeki Bojany. Turcy mają jeszcze tylko cytadela w Antivari. (Times.)

— **Londyn** 20. listopada. Z Dolnego Dubnika telegrafują d. 16., że od zajęcia Zielonej góry nie się nie zmieniło. Wojskowe zbęgi z Plewny donoszą, że załoga Plewny otrzymuje tylko trzy ćwierci funta chleba na dobę, i dwa razy na tydzień niedobre mięso. Nie ma jednakże bliższych szczegółów o zapasach Osmana baszy. Mierni mają, że do połowy grudnia utrzymać się może. Pogoda piękna, zdrowie Moskali wyborne. Ostrzeżenie Plewny jest słabe. (Daily News.)

— **Bukareszt** d. 20. listopada. W moskiewskiej głównej kwatrze postanowiono założyć w Sistówie zimowy oboz na 100 000 wojska. Przez agenta swego zawarł moskiewski rząd d. 18. bm. kontrakt z wiedeńską fabryką żelaznych wyrobów o dostawę 350 dwupiętrowych żelaznych baraków, i 50 żelaznych magazynów za cztery miliony rubli w zlocie. Fabryka ta pod utratą kaucji 400 000 rubli zobowiązała się wszystkie zamówione przedmioty najdalej do 1. grudnia do Sistówy odstawić. W kontrakcie zastrzeżono sobie moskiewski rząd wyraźnie, aby przesyłał Gnie szał przez Węgry, tylko przez Galicję. (Deutsche Zeitung.)

### Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Ostatnie telegramy donoszą, że Turcy dnia 17. listopada ostrzelowali Slatarię. Miejscowość ta jest o 3 mile oddalona od Tyrnowy podczas gdy Nowosel, gdzie poprzednio były utarczki poręczowe, jest oddalona o 5 mil od Tyrnowy. Pokazuje się z tego, że Turcy coraz dalej od Osman bazaru posuwają się ku Tyrnowi a Moskwa się cofa. Dnia 15. listopada jeszcze jakukci pułk walczył pod Nowoselom a już dnia 17. listopada podług poniżej umieszczonych telegramu walczył pod Slatarią, cofnął się więc o dwie mile.

A i nad Dunajem, nad dolnym Łomem walczone pod Pyrgos, a telegram moskiewski zestawiony z tureckim o tej potyczce, potwierdza, że Moskwa tam musiała się cofnąć, poniosłszy znaczną porażkę. A gdy równocześnie poczęły się porozumiewać i wojska Mehemeta Alego od Sofii i Orhanie, więc widać iż Sulejman basza działał według skombinowanego z Mehemetem Alim planu, i niezawodnie głównymi siłami uderzył na Tyrnowę i na dolnym Łomie wtedy, gdy Mehemet Ali rozpoczął walkę stanowiącą o drogę Orhanie-Plewna.

A już przed końcem tego miesiąca rozpocznie Mehemet Ali kampanię. Czekaj na tylko na załogę stambulską, która w siłę 15 000 ludzi od 16. listopada wysyłana jest ciągle koleją do Sofii.

Pomimo postępów Czarnogóry, i posuwania się jej w głąb Albanii i ku morzu, Turcja nie tylko nie wysłała tam żadnych wojsk, ale ściągła wszystkie znajdujące się w Bośni, Hercegowinie, Starej Serbii i Albanii. Widocznie zdecydowano się w Stambule, do narażenia się na chwilowe przez Czarnogórę zabory, a ratowania wszelkimi siłami Osmana baszy w Plewnie, zostawiając kampanię czarnogórską na później.

Nawet stojące w prowincjach, sąsiadujących z Grecją wojska, skierowano do Sofii, narażając się, iż w razie gdyby Grecja wydała wojnę Tur-

cji, te prowincje będą przez Greków zajęte. Tym jedynie sposobem stać się mogło, iż Mehemet Ali mógł w tak krótkim czasie zebrać tak znaczną siłę w Sofii i Orhanie, nową armiją, przeciw której wcale nie wystarczy korpus Gurki.

Najbliższy telegram o zwycięgu Karsu jest podany poniżej podług *Golosu*. Podczas gdy cała załoga Karsu nie wynosiła więcej jak 12 tysięcy ludzi, telegram ten donosi, że 8000 Turków padło przy zdobywaniu Karsu, 16 000 wzięto do niewoli, a oprócz tego część załogi podług telegramu dawniejszego moskiewskiego, przeszło 6 000 uciekło.

Nie postzegł się *Golos*, iż tym sposobem załoga Karsu liczyłaby 30 000 ludzi! co jest najwierutliwszym fałszem. Dawniej telegramy moskiewskie donosiły, że owe 6000, co uciekło z Karsu dopędziła konnica moskiewska i wzięła także w niewolę. Dzisiejszy telegram donosi, że ta konnica miała im odejść odwrot tylko! Wkrótce pokaże się, iż to jest nieprawdą.

— **Belgrad** dnia 21. listopada. Przed Czerkiesami, którzy z baszajiku widyńskie go wtargnęli do powiatu Piroć, uciekają tłumami tak Turcy jak i chrześcijanie. W skutek zbliżenia się Czerkiesów do granicy serbskiej wezwał rząd serbski mieszkańców z dystryktów Negotin, Zajczar, Kniażewacz, Aleksinacz, aby się przygotowali do opuszczenia swych siedzib. („Pol. Corr.“.)

— **Bukareszt** dnia 21. listopada. Wczoraj rumuńskie baterje pod Rast, powyżej Kalafata, zatopili parowiec turecki. Spalono turecką miejscowość Zelli Palanka. („Polit. Corr.“.)

— **Petersburg** dnia 21. listopada. „Prawitielstwienny Wiestnik” ogłasza ukaz carski, zabraniający wszelkiego wywozu wszystkich artykułów żywności z portów Czarnego i Azowskiego morza.

— **Ateny** dnia 21. listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby odmówił Trikonpis przedłożenia sprawozdań greckich konsulów o popełnionych przez Turków okrucieństwach.

— **Berlin** dnia 21. listopada. Posiedzenie Izby posłów. Na interpelację Richtera co do użycia funduszu Welfów (majątku króla hanowerskiego) odczytuje komisarz rządowy w ministerjum uchwalone, motywowane oświadczenie, wypowiadające, iż ministerstwo nie jest w położeniu przedstawić żądanych wykazów i wyjaśnień.

Na to stawia Virchow wniosek natychmiastowego wezwania ministrów. Izba 200 głosami przeciw 151 odrzuca jednak wniosek Virchowa.

— **Petersburg** d. 21. listopada. Urzędowe. Z Bogot 20. listopada donoszą: Turcy dnia 17. listopada próbowali ostrzeliwać Slatarię z panującego nad nią wzgórza, ale strzelcy jakuckiego pułku udaremniło to uśiłowanie. Turcy na placu pozostawili 8 poległych, między tymi jednego oficera.

Zdobycie Karsu, dnia 19. listopada pod Plewną w obecności cara obchodzono uroczyste nabożeństwem i salwami a wieczór sztucznicmi ogniami i iluminacją. Wieczór o godzinie 11 rozpoczęli Turcy ogień karabinowy przeciw pozycji Skobieleva, na co nasze baterje odpowiedziały granatami. Po 20 minutach wszystko ucichło. Z naszej strony było rannych 1 oficer i 2 żołnierzy.

Szesnaście tureckich batalionów z Rusczyku, Basarbowy i Jowan-Czifliku uderzyły dnia 19. listopada na nasze forpoczto we pozycje pod Pyrgos, Changel, Czesme i między Cziflikem a Trestenikiem. Po zaciętej walce około 6 godzin wieczór odparto Turków całkowicie na wszystkich punktach. O ile dotąd wiadomo 1 oficer jest zabity a 7 rannych. Do wczorajszego wieczora zebrano 78 rannych żołnierzy. Najzaciętsza była walka pod Pyrgos, gdzie się broili dwie kompanie nasze przeciw ogromnej przewadze tureckiej. Znaczące straty zmusiły naszych cofnąć się w końcu do Micki. Cała pierwsza Brygada 12tej dywizji posunęła się potem ku Pyrgos i odparła Turków za Łom o godzinie 4 1/2 po południu. Ale Turcy już przedtem spalili Pyrgos.

Tego samego popołudnia Turcy uderzyli na strażę przednie 46 pułku kozaków i lubińskiego pułku huzarów i zostali również wieczór odparci.

Nasze strażę przednie obsadziły na całej linii dawniejsze swe stanowiska.

— **Konstantynopol** dnia 21. listopada. Sulejman basza donosi: Wczoraj uderzył turecki rekonesans na moskiewskie obwarowania pod Pyrgos. Moskwę wyparto, zadawszy jej wielkie straty.

— **Bukareszt** d. 21. listopada. „Romanul” donosi: Dzisiaj o godzinie 9. z rana Rumuni po trzydniowej walce zajęli Rahowę. Turcy uciekli do Łom Palanki i Widny, ścigani przez Rumunów. Dywizja Lupu przeprawiła się przez Dunaj pod Rahową (na czym?) Wielki zapal. Straty dotąd nieznanne.

— **Wersal** d. 21. listopada. Komiaja budżetowa wybrała Gambettę prezydentem swym.

W ostatniej chwili otrzymujemy następujące telegramy:

— **Petersburg** d. 22. listopada. Depesza „Golosu” z Weran-Kaleh donosi: Częściom załogi tureckiej Karsu, które umknęły ku Olti, odwrot odcigło. Pod Karssem zabrano 16 000 Turków, 350 dział ogromne zapasy wszelkiego rodzaju. Straty moskiewskie wynoszą coś więcej nad 2 000 ludzi, tureckie 8 000 ludzi. Dzisiaj odbywa się tryumfalny wjazd do Karsu. („Corr. Bur.“)

W teatrze hr. Skarbka.  
We czwartek dnia 22. listopada.  
Po raz dwudziesty drugi:  
**Straszny dwór**  
Opera w 4 aktach a 5 obrazach. Muzyka St. Moniuszki, słowa Jana Chęcińskiego.  
Kapelmistrz pan Jarecki.  
Nowe dekoracje pędza p. Dulla, dekoratora teatru lwowskiego, mianowicie:  
Akt I. a) Obóz polski w zimie. b) Wnętrze dworku polskiego. — Akt II. Dwór Miecznika. — Akt III. Sala prababek.  
Kostiumy nowe podług wzorów Matejki i Gierymskiego, zbroje hussarskie wyrobu p. Koszowskiego.  
W 4tym akcie mazur w 6 par układ p. Aleks. Koszińskiego.

W piątek dnia 23. listopada 1877.  
**Fromont junior & Risler senior**  
Dramat w 5 aktach z francuskiego przez Alfonsa Dode i Adolfa Belot, przełożył E. Konarski.

Początek o godzinie 7mej wieczór.		
Lwów, z Izby handlowej, 22. listopada.		
I. Akcje za sztukę (bez kuponu bieżącego.)		
Kolej gal. Karola Ludwika	243 —	245 50
Lwów-Czern. Jassy	120 50	122 50
Banku hip. gal. po 200 złr.	—	243 —
kred. gal. po 200 złr.	214 —	215 —
II. Lisy zast. za 100 złr. (bez kuponu bieżącego.)		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	84 25	85 —
„ 4 pr. w. a.	78 25	79 —
„ 5 pr. okres.	84 25	85 —
Banku hip. gal. 6 pr.	89 15	90 —
Gal. zakł. kred. włodec. 6 pr.	93 25	94 30
III. Lisy dłużne za 100 złr.		
Ogólnego roln. kredyt. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6%	90 25	91 30
IV. Oblig. za 100 złr.		
Towarzystwa kred. miejs. 6%, w. a.	—	—
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 61	5 70
Napoleonor	9 48	9 58
Półimperjal rosyjski	9 65	9 82
Rubel rosyjski srebrny	1 80	1 90
Rubel rosyjski papierowy	1 21	1 23
100 Marek niemieckich	58 30	59 30
Srebro	105 75	107 50
Kupony w srebrze	105 25	107 —

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ		
WIEDEN 21. listopada 1877.		
godzina 2. minut 16. południu.		
Losy kredytowe 163.25.	Węgier. kred.	181.—
Akcie fran-aust.	Anglo-aust.	88.50
Unionsbank	Kolej Kar. Lud.	242.25
Nordbahn	Kolej Połudn.	78.—
Kolej Alfd.	Kolej Elzbiety	160.—
Kolej Lw.-czern.	Węg. Nordostb.	109.75
Radolfsbahn	Węg. Ostbahn	—
Węg. obl. p. w zł. 65.75.	Galie. indenniz. 86.—	
Losy z r. 1864 139.—	Kolej Siedmiog.	102.50
Verkehrsbank	Losy tureckie	15.—
Węg. galic. kolej	Kolej Państw.	256.50
Bankverein	Losy węgier.	79.50
Kolej Albrechta	Marki niemieckie	58.75
Rosyjski rubel papier. 1.21 1/2.	Usposobienie: silne.	

Wiedeń d. 22. listopada.		
godzina 10. minut 44. przed południem.		
Akcie kred.	Anglo-aust.	88 75
Kolei Kar. Lud.	Kolej połud.	78 —
Unionsbank	Napoleonor	9 52 —
Usposobienie silne.		
Berlin d. 21. listopada. Russ. Bankn. 206.—. Credit. Act. 349.—. Lombardn 133.50. Galizier 103.—. Staatsbahn —. Rumänien 15.—. Oesterr.-Banknoten 170 30. Usposobienie słabe.		

Kasa galic. Tow. kredytowego.		
Kupuje. Sprzedaje.		
5% Lisy zastawne po	84 25	84 75
4% po	78 25	79 —
Lwów d. 22. listopada 1877.		

## Pociągi kolejowe.

### Ochodzą z Lwowa:

DO KRAKOWA: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 m. 40 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany);

DO CZERNOWIEC: o godzinie 6 minut 25 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 minut 25 wieczór (pociąg mieszany); o godz. 12 min. 30 w południu (pociąg mieszany);

DO STANISŁAWOWA: (na Strzy) o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1); o godz. 5 min. 10 wieczór (pociąg nr. 2).

DO PODWOŁOCZYSK: (z głównego dworca) o godz. 6 min. — rano, (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 87 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mieszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z Podzamcza) o godz. 11 m. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 m. 11 w południe (pociąg mieszany).

### Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godzinie 6 minut 80 rano (pociąg pospieszny); o godz. 5 m. 15 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 2 m. 45 po południu (pociąg mieszany).

Z CZERNOWIEC: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 m. 40 rano (pociąg mieszany); o godz. 2 m. 50 po południu (pociąg mieszany).

Z STANISŁAWOWA: (na Strzy) o godzinie 7 nr 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 m. 52 (pociąg m. 4).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworze w Podzamczu) o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 m. 30 po południu (pociąg mieszany).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworze lwowski główny) o godzinie 10 m. 3. wieczór (pociąg pospieszny) o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy) o godz. 3 m. 48 po południu (pociąg mieszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka pęczeskiego, godz. 18 w Peczce odpowiada godz. 12 m. 20 w Lwowie.**



